

KWASI WIREDU*

FILOZOFIA I IDEOLOGIA *

Podczas konferencji, do której po raz drugi nawiązuję, były od samego początku wyróżnione dwa aspekty relacji między filozofią i ideologią. Pierwszy dotyczy związku między nauczaniem filozofii w instytucjach zajmujących się kształceniem z jednej strony, a z drugiej znaczeniem i autorytetem rządu oraz z wpływami oficjalnej ideologii, obowiązującej w danym państwie, na treść i formę edukacji. Drugi zaś stawia problem bardziej podstawowy, związany z określeniem na czym polega właściwie relacja między filozofią i ideologią. Analiza pierwszego aspektu odsłania różne symptomy, świadczące o tym, że coraz więcej filozofów afrykańskich zaniepokojonych jest możliwością narzucania, wymuszaniem wmontowywania obowiązującej ideologii w obręb zajęć przez nich prowadzonych. W zasadzie wszyscy byli zgodni co do tego, że jeżeli ewentualnie taki fakt nastąpi, to nauczanie filozofii zostanie mocno narażone na szwank. Na razie jednak nikt z filozofów obecnych na konferencji nie objawił, a może nie chciał powiedzieć, iż skutki tego posunięcia wystąpiły w jego kraju i dotyczą go osobiście.

Nasuwa się w związku z tym pytanie: *Dlaczego ideologia wydaje się niespójna, zewnętrzna w stosunku do filozofii, a edukacja filozoficzna traci na wartości przez łączenie jej z ideologią?* — lub ujmując inaczej: *Dlaczego o wprowadzeniu ideologii do filozofii decyduje przymus? (...)*

Nawiązując do tych pytań, można stwierdzić, że problem polega prawdopodobnie na tym, że ideologia jako taka nie jest zupełnie obca filozofii, lecz przeciwnie — gdyż istnieją bliskie związki, jakby swoiste pokrewieństwo między nimi. Wydział filozofii nie może stwarzać pozorów wywiązywania się z dyspozycji dotyczących wprowadzenia elementów ideologii w obręb wykładanego przedmiotu (w przeciwieństwie na przykład

*Prezentowany tekst jest fragmentem artykułu K. Wiredu: *Postfacte: Some issues in Philosophy in Africa today*. W: *Teaching and research in philosophy; Africa*. Paris 1984, s. 259—263. Relacjonuje przebieg debaty poruszającej przedstawione w tytule zagadnienie, tj. debaty, która odbyła się w 1980 r. w Nairobi podczas *The Expert Consultation* na temat: *Teaching and Research in Philosophy in Africa*. Patrz: tekst tegoż autora w dziale: *Artykuły i rozprawy* (red.)

do wydziału matematyki, dzieląc plan na oddzielne zajęcia z filozofii i ideologii, ponieważ zarządzenia władz zakładają w tym względzie wkomponowanie tej drugiej dziedziny w obręb programu edukacji filozoficznej. W tej sytuacji naturalną konsekwencją mogłaby być decyzja nakazująca na przykład nauczanie ideologii jako filozofii lub przynajmniej jako jej części. Rodzi się w efekcie kolejne pytanie: *Co sprawia, że pojawia się możliwość zaistnienia między wskazanymi dyscyplinami takiej oto sytuacji?* Dane pytanie sięga do problemu korzeni owej relacji i zarazem zwraca uwagę na drugi aspekt zasygnalizowanego w tytule zagadnienia. Bez dokładnego wyjaśnienia natury związków między filozofią i ideologią, każda odpowiedź będzie niepełna. I właśnie tego należy unikać.

Niemniej jednak nawet niepełne wyjaśnienie może okazać się w konsekwencji przydatne. Można także przyjąć, że filozofii nie da się kojarzyć z ideologią, wyrzucając niejako poza nawias postawiony powyżej problem. (...) Jednakże wiele przykładów historycznych zaistniałych w nauce tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie zdecydowanie podważa ten pogląd. Można orzec, iż główne filozofie świata, zarówno religijne, jak świeckie są jednak zawsze połączone z pewnym rodzajem ideologii i trudno przypuszczać, iż jest to przypadek. Jeżeli nawet wyobrazimy sobie filozofię (w bardzo szerokim ujęciu) jako sposób widzenia i drogę do zrozumienia świata, a ideologię jako dziedzinę wyznaczającą kierunek życia, sposób przeżywania świata, to jest to nic w stosunku do zdziwienia, jakie wywołuje fakt, że różne sposoby pojmowania świata, implikują rozmaite idee określające, jak najlepiej w nim żyć, ponieważ fundamentalną motywacją zdobywania wiedzy, a w każdym razie jedną wśród wielu innych jest aktywność skoncentrowana na oddziaływaniu na środowisko zewnętrzne. W takim ujęciu problem nie dotyczy jednak związku między filozofią i ideologią, lecz raczej tego, co jest naturą owego związku. Na nieszczęście problem ten nie jest bynajmniej łatwy do rozwiązania.

Na koniec przedstawmy dwie opinie, które należy odnotować. Można stwierdzić, że filozofia, która jest związana z ideologią, potrafi to logicznie uzasadnić. Ale też daje się zauważyć, iż w wielu przypadkach filozofia skłania się jedynie ku ideologii bez jakiegokolwiek logicznej konieczności. Marksizm jest prawdopodobnie najbardziej znaną teorią, w której doktryna filozoficzna zwana materializmem dialektycznym związana jest organicznie z ideologią określaną mianem naukowego socjalizmu. Wprawdzie nie podkreśla się zbyt często tego faktu, to jednak trzeba zaznaczyć, iż bardzo dużo rodzimych (afrykańskich) koncepcji filozoficznych prezentuje ten sam co powyżej rodzaj związków. Religia chrześcijańska na przykład, zgodnie z poglądami wielu chrześcijan, jest logicznie związana ze specyficznym systemem moralności, etyką chrześcijańską.

Powyższe przykłady wskazują, iż posłużyliśmy się szeroką koncepcją ideologii, ponieważ wybiega ona znacznie poza ujęcia *stricte* polityczne lub ekonomiczne, zawiera także założenia o charakterze moralnym czy religijnym (...) Ale można też stwierdzić, charakteryzując problem globalnie, że ideologie zainteresowane są tworzeniem — dla grupy, którą reprezentują — programów zapewniających godziwe życie w dobrze zorganizowanym społeczeństwie. Tak więc są one przede wszystkim bardziej normatywne niż ekonomiczne, polityczne, religijne czy etyczne; i w zasadzie zajmują się tym, co być powinno, a traktują o tym, co jest tylko po to, aby stwierdzić, co być powinno.

Natomiast, jeżeli przyjmuje się, że filozofia jest skoncentrowana na wyjaśnianiu, to jest ona teorią, która dotyczy tego co jest, a nie tego co powinno być. Nawet wtedy, gdy sprawa dotyczy idei normatywnych, to jej rola w tym względzie polega właśnie na wyjaśnieniu kwestii idei normatywnych, celem określenia w sposób jasny i zrozumiały, jaka jest ich natura. W związku z tym powstaje problem, który trafnie odzwierciedla następujące pytanie: *Czy filozofia może z punktu widzenia logiki zawierać ideologię?* Stawia to nas twarzą w twarz z kapitalnym zagadnieniem związanym ze słowami: *jest* i *powinien*. Jeżeli teorie filozoficzne zawierają poglądy dotyczące tego co jest, a ideologie są teoriami o charakterze powinnościowym, to stwierdzenie, że filozofia może zawierać ideologię, implikuje stwierdzenie, że *jest* może zawierać *powinien*.

W zachodniej filozofii problem *jest-powinien* był postawiony w najostrzejszej formie przez Dawida H u m e'a w XIX wieku. Wprawdzie od jego czasów tym zagadnieniem zajmowało się kilka najświetniejszych umysłów w historii Zachodu, to mimo to nie przybliżono w jakikolwiek sposób możliwości rozwiązania owego problemu. Niepomny tego faktu obecny związek filozofów afrykańskich, wskazuje jednakże, iż zagadnienie związku filozofii i ideologii wymaga wyjaśnienia. Stanowi to dobry przykład wskazujący, jak sytuacje praktycznie mogą wywierać nacisk na projekty badań filozoficznych. Nawiasem mówiąc należy oczekiwać, że Afrykanin, który bada swoją miejscową filozoficzną tradycję oralną (uwzględniając jej obecne kontekstowe kulturowe uwikłania) prawdopodobnie dostrzeże, iż kwestia dotycząca tego co jest i tego co być powinno, wcale nie umknęła uwadze jego antenatów.

Występuje też punkt widzenia, zakładający, że filozofia nie może zawierać w sobie ideologii i być z nią logicznie związana lub też inny przyjmujący, że filozofia może czasem przekształcić się częściowo w ideologię. No i jak właśnie można wyjaśnić to zjawisko? Czy jest ono wyłącznie procesem psychologicznym? Przypuszczalnie nie, ponieważ został uznany za jeden z podstawowych, filozoficznie doniosłych problemów, lecz z drugiej strony, jeżeli przyjmie się, że związek między filozofiami

i ideologiami ma charakter konceptualny, to wtedy dostrzegamy z naszego punktu widzenia zgoła delikatny, ledwo uchwytny mechanizm wyjaśniający, jak jeden zbiór propozycji może konceptualnie prowadzić do innego bez logicznego uzasadnienia tego procesu (w sensie ogólnym) w rozważanym przypadku (...).

Przed zakończeniem rozważań na temat filozofii i ideologii warto zasygnalizować jeszcze jedno możliwe podejście do tego zagadnienia. Można dostrzec w sposobie postawienia problemu, iż filozofię i ideologię potraktowano tak, jak gdyby były one do siebie nieprzystawalne, rozłączne w sensie teoretycznym. Nawiasem mówiąc kwestia różnorodności i oddalenia ideologii i filozofii nie jest wcale sprawą sporną, lecz stanowi jedynie pewien aspekt przedstawionego poniżej zagadnienia. Zawiera ono następującą sugestię, wskazującą, że pewne dystynkcje, linie demarkacyjne mogą być przeprowadzane w obrębie samej filozofii, pomiędzy jedną postacią, która dotyczy natury, a więc tego co jest — można ją nazwać, adaptując termin ściśle gramatyczny, oznajmującą, opisową formą filozofii — oraz drugą związaną z koncepcjami, wnioskami o charakterze postulatycznym, wskazującą na to, co powinno być, nazywając ją w odróżnieniu od poprzedniej formą normatywną.

Przedstawione powyżej ujęcie problemu jest na tyle klarowne, by zobaczyć dlaczego właśnie wydział filozoficzny, a nie na przykład matematyczny, może z łatwością paść ofiarą dyktatu ideologicznego władzy państwowej, zwłaszcza że ideologia może przecież stanowić część filozofii. Jednakże jest ciągle sprawą otwartą, czy powyższy pogląd jest prawdziwy. Zwłaszcza, że główną intencją tego tekstu stanowi wprowadzenie w zagadnienie, a nie porzucenie postawionego problemu.

Należy też zauważyć, że sugestia uczyniona przez uczestników konferencji w Nairobi, zawierała stwierdzenie orzekające, że filozofowie afrykańscy nie chcą oddać swe myślenie w pacht ideologii. Również i ten wywód miał wzgląd rozwiązania w pełni uzasadnionego logicznie, zaznaczmy ponadto, że właśnie ujęcie rozważanego zagadnienia jako sprawy zawieszonyj pomiędzy oznajmującą oraz normatywną postacią filozofii, jest zarazem próbą wyjaśnienia (jak zaznaczono powyżej) relacji między filozofią i ideologią.

Można przeto zasugerować, że obowiązkowe nauczanie określonej ideologii jest szkodliwe z punktu widzenia dydaktyki wydziału filozoficznego, nie dlatego, że ideologia nie ma związku z filozofią, ale ujmując to prościej—dlatego, że władze państwowe nie są często zainteresowane racjonalną dyskusją na temat ideologii, lecz jedynie szerzeniem propagandy. Ponadto jest oczywiste, że tego rodzaju ekstremalna sytuacja budzi przykry oddźwięk w środowisku akademickim. Na dodatek można zauważyć, że studenci przychodząc na zajęcia wierzą, że komunikacja

filozoficzna musi zakładać racjonalną dyskusję (jest to pogląd, który zdawał się dominować na konferencji w Nairobi) i to stwarza szansę, że oni pojmując ideologię w ścisłym związku z filozofią bądź jako jej aspekt, będą zmierzać do kultywowania tego zwyczaju, to jest racjonalnej dyskusji w obrębie rozważań na tematy ideologiczne. Obecnie ten problem, ogólnie mówiąc, nie dotyczy Afryki, co oczywiście nie oznacza, że rzadko w niej występuje. Niemniej jednak zamysł poprawienia sytuacji, między innymi przez wyjaśnienie i określenie relacji zachodzących pomiędzy filozofią i ideologią, może motywować badaczy z kręgu współczesnej filozofii afrykańskiej do stawienia czoła temu problemowi.

Tłumaczył:
Jerzy Kosiewicz